

Nowa wizja Europy

Ojciec święty Franciszek na spotkaniu w Parlamencie Europejskim ukazał nowe spojrzenie na przyszłość Europy. Jest ono owocem refleksji na problemami i wezwaniami, jakie dotyczą dziś Europę z perspektywy Nauki Społecznej Kościoła. Droga jaką wskazał Ojciec św. jest realna i pozytywna, a zarazem szanująca wartości ludzkie i chrześcijańskie w kulturze europejskiej. Warto zapoznać się z takim spojrzeniem na Europę, bo pomoże nam to widzieć lepiej przyszłość Polski.

Poza tym w Serwisie znajdziemy ostatnio wydany dokument Komisję Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski poświęcony Mszy św. sprawowanej w małych grupach. Mam nadzieję, że wraz z przypomnieniem zasad jakimi mamy się kierować w podczas sprawowania Mszy św. w małych grupach, niedługo pojawi się tłumaczenie na język polski nowego Mszału Rzymskiego, na które czekamy już ponad 10 lat.

Ks. Adam Wodarczyk biskupem

Ks. Adam Wodarczyk, moderator generalny Ruchu Światło-Życie, został 13 grudnia 2014 mianowany przez Ojca Świętego Franciszka biskupem pomocniczym archidiecezji katowickiej.

Gratulujemy Nominatowi, zapewniamy o modlitwie w intencji owocności posługi ks. Adama, a zarazem mamy nadzieję na dalszą współpracę z ruchami katolickimi w Polsce.

W imieniu ORRK o. Adam Schulz SJ, przewodniczący ORRK

Życzenia Świąteczne na Boże Narodzenie 2014 roku

Jezu, Maryjo i Józefie, w Was kontemplujemy blask prawdziwej miłości, do Was zwracamy się z ufnością. Święta Rodzino z Nazaretu, uczyn także nasze rodziny środowiskami komunii i wieczernikami modlitwy, autentycznymi szkołami Ewangelii i małymi Kościołami domowymi.
Ojciec Święty Franciszek

Tegoroczne święta Bożego Narodzenia przeżywamy w atmosferze odkrywania piękna i miłości, jaka płynie z rodziny – zarówno tej świętej Rodziny z Nazaretu, jak również z bogactwa duchowego naszych rodzin.

Podczas IV Ogólnopolskiego Kongresu Ruchów, a także w czasie trwania Synodu Biskupów poświęconego rodzinie odkrywaliśmy na nowo jak ważna i potrzebna jest nasza postęga na rzecz rozwoju małżeństwa i rodziny.

Składając życzenia świąteczne wyrażamy wdzięczność Bogu za to, że zechciał przyjść na świat właśnie w rodzinie, przez co uświęcił ją oraz nappełnił każdą rodzinę swoją obecnością i błogosławieństwem.

Na radosne Święta Bożego Narodzenia pragniemy złożyć Liderom, Kapłanom oraz Członkom Ruchów życzenia coraz pełniejszego otwarcia na łaskę, jaka płynie ze spotkania ze Świętą Rodziną: Jezusem, Maryją i Józefem.

Niech rodzący się Chrystus i Boża Rodzina nappełniają zdrowiem, mocą, światłem oraz miłością, abyśmy mogli nieść Dobrą Nowinę wszędzie tam, gdzie będziemy posyłani przez Pana przez cały nadchodzący 2015 rok.

Niech w Chrystusie spełniają się wszelkie dobre marzenia i pragnienia.

Przemówienie Ojca św. Franciszka w Parlamencie Europejskim

Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Wiceprzewodniczący, Dostojni Eurodeputowani, Szanowni Państwo z różnych tytułów pracujący w tej Izbie, Drodzy przyjaciele,

Dziękuję wam za zaproszenie, by zabrać głos na forum tej fundamentalnej instytucji życia Unii Europejskiej i za daną mi przez was szansę zwrócenia się za waszym pośrednictwem do reprezentowanych przez was ponad pięciuset milionów obywateli 28 państw członkowskich. Szczególną wdzięczność pragnę wyrazić Panu, panie przewodniczący Parlamentu, za pańskie serdeczne słowa powitania skierowane do mnie w imieniu wszystkich członków Zgromadzenia.

Moja wizyta ma miejsce ponad ćwierć wieku od tej, jaką złożył papież Jan Paweł II. Wiele się zmieniło od tamtych czasów w Europie i na całym świecie. Nie ma już przeciwstawnych bloków, które wówczas dzieliły kontynent na dwie części i powoli spełnia się pragnienie, aby „Europa suwerenna i wyposażona w wolne instytucje rozszerzyła się kiedyś aż do granic, jakie wyznacza jej geografia, a bardziej jeszcze historia” (1).

Oprócz rozszerzonej Unii Europejskiej jest również bardziej złożony i mocno zmieniający się świat. Jest on coraz bardziej wzajemnie powiązany i globalny, a więc mniej „eurocentryczny”. Obszerniejszej i posiadającej większy wpływ Unii zdaje się jednak towarzyszyć wizerunek Europy trochę podstarzałej i przytłumionej, skłonnej, by czuć się mniej uczestniczącą w świecie, który patrzy na nią z dystansem, nieufnością, a niekiedy z podejrzliwością.

Zwracając się dziś do was i wychodząc od mojego powołania jako pasterza, chciałbym skierować do wszystkich obywateli Europy orędzie nadziei i zachęty.

Orędzie nadziei, którego podstawą jest ufność, że trudności mogą stać się silnymi katalizatorami jedności, by przezwyciężyć wszelkie obawy, jakie Europa przeżywa razem z całym światem. Nadzieję w Panu, który przekształca zło w dobro, a śmierć w życie.

Zachęty, by powrócić do stanowczego przekonania ojców założycieli Unii Europejskiej, którzy pragnęli przyszłości opierającej się na zdolności do wspólnego działania na rzecz przezwyciężenia podziałów i krzewienia pokoju i jedności wśród wszystkich narodów kontynentu. W centrum tego ambitnego projektu politycznego było zaufanie do człowieka, nie tyle jako obywatela ani też podmiotu ekonomicznego, ale do człowieka jako osoby obdarzonej **godnością transcendentną**.

Bardzo zależy mi na podkreśleniu ścisłego związku między tymi dwoma słowami: „godność” i „transcendentna”.

„Godność” to słowo-klucz, które charakteryzowało odbudowę po II wojnie światowej. Nasza historia najnowsza wyróżnia się z powodu niewątpliwie centralnego miejsca krzewienia ludzkiej godności wobec różnego rodzaju przemocy i dyskryminacji, których na przestrzeni wieków nie brakowało również w Europie. Dostrzeganie znaczenia praw człowieka rodzi się właśnie jako wynik długiej drogi, na którą składały się również liczne cierpienia i ofiary. Przyczyniła się ona do uświadomienia sobie wartości, wyjątkowości i niepowtarzalności każdej poszczególniej osoby ludzkiej. Ta świadomość kulturowa znajduje swój fundament nie tylko w wydarzeniach historii, ale przede wszystkim w myśli europejskiej, wyróżniającej się bogactwem spotkania, którego liczne źródła pochodzą „z Grecji i Rzymu, ze źródeł celtyckich, germańskich i słowiańskich oraz z chrześcijaństwa, które ją dogłębnie ukształtowało” (2), dając właśnie miejsce pojęciu „osoby”.

Dzisiaj promowanie praw człowieka odgrywa kluczową rolę w ramach zaangażowania Unii Europejskiej na rzecz wspierania godności osoby, zarówno w jej wnętrzu, jak i w relacjach z innymi państwami. Jest to zaangażowanie ważne i godne podziwu, bo wciąż istnieje nazbyt wiele sytuacji, w których istoty ludzkie są traktowane jak przedmioty, których koncepcję, strukturę i przydatność można zaprogramować, a które następnie można wyrzucić, gdy nie są już potrzebne, gdyż stają się słabe, chore lub stare.

Jaka bowiem godność istnieje rzeczywiście, kiedy nie ma możliwości swobodnego wyrażania swej myśli czy wyznawania bez ucisku swej wiary religijnej? Jaka godność jest możliwa bez jasnych ram prawnych, ograniczających panowanie siły i sprawiających wyższość prawa nad tyranią władzy? Jaka godność może w ogóle posiadać mężczyzna lub kobieta, którzy stali się przedmiotem jakiegokolwiek dyskryminacji? Jaka godność może mieć kiedykolwiek osoba, która nie

ma pożywienia czy minimum niezbędnego do życia, czy – co gorsza – nie ma pracy, która namaszcza ją godnością?

Krzewienie godności osoby oznacza uznanie, że posiada ona niezbywalne prawa, których nie może być pozbawiona arbitralnie przez nikogo, a tym mniej, na rzecz interesów ekonomicznych.

Trzeba jednak zwracać uwagę, aby nie popaść w pewne dwuznaczności, które mogą wynikać z niezrozumienia idei praw człowieka i ich paradoksalnego nadużywania. Istnieje dziś bowiem skłonność, by rościć sobie coraz więcej praw indywidualnych – kusi mnie, by powiedzieć indywidualistycznych – która skrywa koncepcję osoby ludzkiej oderwanej od wszelkiego kontekstu społecznego i antropologicznego, niemal jako „monady” (μονάς), coraz bardziej nieczulej na inne otaczające ją „monady”. Koncepcji prawa zdaje się już nie towarzyszyć równie istotna i dopełniająca koncepcja obowiązku, tak że w końcu dochodzi do potwierdzenia praw jednostki, nie uwzględniając, że każda istota ludzka jest związana z pewnym kontekstem społecznym, w którym jej prawa i obowiązki są połączone z prawami i obowiązkami innych i z dobrem wspólnym społeczeństwa.

Dlatego też uważam, że ważniejsze niż kiedykolwiek jest dziś pogłębienie takiej kultury praw człowieka, która mogłaby roztropnie łączyć wymiar indywidualny, czy – lepiej – osobowy, z wymiarem dobra wspólnego, z owym « nas-wszystkich », czyli poszczególnych osób, rodzin oraz grup pośrednich, tworzących wspólnotę społeczną (3). Faktycznie, jeśli prawo każdego nie jest harmonijnie podporządkowane dobru większemu, to w ostateczności pojmowane jest ono jako prawo bez ograniczeń, a tym samym staje się źródłem konfliktów i przemocy.

Mówienie o transcendentnej godności człowieka oznacza zatem odwoływanie się do jego natury, jego wrodzonej zdolności do odróżniania dobra od zła, do owej „busoli” wpisanej w nasze serca, którą Bóg odcisnął na całym stworzeniu (4); oznacza nade wszystko spoglądanie na człowieka nie jako na absolut, lecz jako na istotę relacyjną. Jedną z najczęstszych chorób, jakie dostrzegam w dzisiejszej Europie jest samotność, właściwa osobom pozbawionym więzi. Jest ona szczególnie widoczna u ludzi w podeszłym wieku, często pozostawionych własnemu losowi, a także w młodych pozbawionych punktów odniesienia i szans na przyszłość; jest ona widoczna w wielu osobach ubogich zamieszkujących w naszych miastach; widać ją w zagubionych oczach imigrantów, którzy tu przybyli w poszukiwaniu lepszej przyszłości.

Samotność ta uległa zaostrzeniu przez kryzys gospodarczy, którego skutki wciąż utrzymują się z dramatycznymi konsekwencjami ze społecznego punktu widzenia. Można również zauważyć, że w ostatnich latach, oprócz procesu rozszerzenia Unii Europejskiej rośnie nieufność obywateli do instytucji uznanych za odległe, trudniące się ustanawianiem przepisów postrzeganych jako dalekie od wrażliwości poszczególnych narodów, jeśli nie wręcz za szkodliwe. Z wielu stron odnosi się ogólne wrażenie zmęczenia, starzenia się Europy – babci, już bezpłodnej i nie tętniącej życiem. Z tego względu wydaje się, że wielkie ideały, które inspirowały Europę straciły siłę przyciągania, na rzecz biurokratycznych mechanizmów technicznych swoich instytucji.

Dołączają się do tego pewne nieco egoistyczne style życia, charakteryzujące się bogactwem nie do utrzymania, a często obojętnym wobec otaczającego świata, zwłaszcza najuboższych. Ze smutkiem stwierdzamy, że w centrum debaty politycznej przeważają kwestie techniczne i ekonomiczne kosztem autentycznej orientacji antropologicznej (5). Istocie ludzkiej grozi sprowadzenie do bycia jedynie trybikiem w mechanizmie, który traktuje ją na równi z dobrem konsumpcyjnym, którego można używać, tak że – jak to niestety często widzimy – gdy życie nie odpowiada potrzebom tego mechanizmu, jest odrzucane bez większego wahania, jak w przypadku chorych, nieuleczalnie chorych, ludzi starszych, opuszczonych i pozbawionych opieki lub dzieci zabitych przed urodzeniem.

Jest to wielkie nieporozumienie, które ma miejsce „kiedy bierze górę absolutyzacja techniki” (6), doprowadzająca do „pomieszania środków i celów” (7). Jest ona nieuniknionym wynikiem „kultury odrzucenia” i „agresywnego konsumizmu”. Przeciwnie, potwierdzenie godności osoby oznacza uznanie, że życie ludzkie jest cenne, że jest nam ono darmo dane, a zatem nie może być przedmiotem handlu czy sprzedaży. Wy, jako parlamentarzyści, jesteście powołani także do wielkiej misji, choć może się ona wydawać nieużyteczna: do troski o kruchość, kruchość narodów i osób. Z troszczenie się o kruchość oznacza siłę i tliwość, oznacza walkę i owocność w kontekście modelu funkcjonalistycznego i prywatności, który nieuchronnie prowadzi do „kultury

odrzućenia". Zatrószczenie się o kruchość osób i narodów oznacza pielęgnowanie pamięci i nadziei; oznacza wzięcie na siebie ciężaru chwili obecnej w jej sytuacji najbardziej marginalnej i niepokojącej oraz bycie zdolnymi do namaszczenia jej godnością (8).

Jak zatem przywrócić nadzieję na przyszłość, aby wychodząc od młodych pokoleń odnaleźć ufność, by dążyć do wielkiego ideału Europy zjednoczonej, żyjącej w pokoju, twórczej i przedsiębiorczej, szanującej prawa i świadomej swoich obowiązków?

Pozwólcie, że odpowiadając na to pytanie posłużę się obrazem. Jednym z najbardziej znanych fresków Rafaela znajdujących się w Watykanie jest tzw. Szkoła Ateńska. W jego centrum znajdują się Platon i Arystoteles. Pierwszy z palcem wskazującym w górę, ku światu idei, można powiedzieć ku niebu; drugi wyciąga rękę do przodu, w kierunku widza, ku ziemi, ku konkretnej rzeczywistości. Wydaje mi się, że obraz ten dobrze opisuje Europę i jej historię, na którą składa się ciągłe spotkanie między niebem a ziemią, gdzie niebo wskazuje otwarcie na transcendencję, na Boga, które od zawsze wyróżniało Europejczyków, zaś ziemia przedstawia zdolność praktyczną i konkretną poradzenia sobie z sytuacjami i problemami.

Przyszłość Europy zależy od odkrycia żywotnego i nierozzerwalnego powiązania między tymi dwoma elementami. Europa, która nie jest już w stanie otworzyć się na transcendentny wymiar życia, jest Europą, której powoli grozi zatracenie swej duszy, a także tego „ducha humanistycznego”, którego także kocha i broni.

Właśnie wychodząc od potrzeby otwartości na transcendencję, pragnę podkreślić centralne miejsce osoby ludzkiej, która w przeciwnym razie byłaby na łasce i niełasce mody i aktualnych władz. Dlatego uważam, że fundamentalne znaczenie ma nie tylko dziedzictwo, jakie chrześcijaństwo pozostawiło w przeszłości w kształtowaniu społeczno-kulturowym kontynentu, ale nade wszystko wkład, jaki zamierza wnieść dziś i w przyszłości do jego rozwoju. Taki wkład nie stanowi zagrożenia dla świeckiego charakteru państwa i dla niezależności instytucji Unii, ale ubogacenie. Wskazują na to ideały, jakie ją kształtowały od samego początku, takie jak pokój, zasada pomocniczości i solidarności, humanizm koncentrujący się na poszanowaniu godności osoby.

Dlatego pragnę ponowić zapewnienie o gotowości Stolicy Apostolskiej i Kościoła katolickiego, za pośrednictwem Komisji Episkopatów Wspólnoty Europejskiej (COMECE), do prowadzenia owocnego, otwartego i przejrzystego dialogu z instytucjami Unii Europejskiej. Jestem również przekonany, że Europa, która byłaby w stanie docenić swoje korzenie religijne, umiając wydobyć ich bogactwo i potencjał, mogłaby być także bardziej odporna na tak wiele ekstremizmów, jakie plenią się we współczesnym świecie, także z powodu wielkiej pustki ideowej, z jaką mamy do czynienia na tak zwanym Zachodzie, ponieważ „to właśnie zapominanie o Bogu, a nie Jego uwielbienie, rodzi przemoc” (9).

Nie możemy w tym miejscu nie wspomnieć o wielu niesprawiedliwościach i prześladowaniach, jakie codziennie wymierzone są w mniejszości religijne, zwłaszcza chrześcijan, w różnych częściach świata. Wspólnoty i osoby będące przedmiotem barbarzyńskiej przemocy: wypędzani ze swoich domów i ojczyzn; sprzedawani jako niewolnicy; zabijani, ścinani, ukrzyżowani i spaleni żywem przy haniebnym i sprzyjającym milczeniu wielu.

Motto Unii Europejskiej brzmi: **Jedność w różnorodności**. Ale jedność nie oznacza uniformizmu politycznego, gospodarczego, kulturalnego czy myśli. W istocie każda autentyczna jedność żyje bogactwem tworzących ją różnorodności: jak rodzina, która jest o tyle bardziej zjednoczona, o ile każdy z jej członków może bez lęku być dogłębnie sobą. W tym sensie uważam, że Europa powinna być rodziną narodów, które mogłyby odczuć bliskość instytucji Unii Europejskiej, o ile będą one w stanie umiejętnie połączyć ideał pożądaną jedności z właściwą każdemu różnorodnością, doceniając poszczególne tradycje; zdając sobie sprawę ze swej historii i korzeni; uwalniając się od wielu manipulacji i fobii. Umieszczenie w centrum osoby ludzkiej oznacza przede wszystkim zezwolenie, aby wyrażała ona swobodnie swe oblicze i swoją kreatywność, zarówno na poziomie jednostki, jak i narodu.

Z drugiej strony szczególne właściwości każdego stanowią autentyczne bogactwo, o ile służą wszystkim. Zawsze należy przypominać architekturę właściwą Unii Europejskiej, u której podstaw tkwią zasady solidarności i pomocniczości, aby dominowała wzajemna pomoc i możliwe było podążanie naprzód, ożywiane wzajemnym zaufaniem.

W tej dynamice jedności-partykularności staje przed wami, Panie i Panowie eurodeputowani, także konieczność podjęcia odpowiedzialności za troskę o żywotność demokracji, demokracji narodów Europy. Nie da się ukryć, że koncepcja homologacyjna globalizacji oddziałuje na żywotność systemu demokratycznego, osłabiając bogaty, owocny i konstruktywny spór organizacji i partii politycznych między sobą. W ten sposób pojawia się ryzyko życia w sferze idei, samego słowa, obrazu, sofizmów... aż do mylenia rzeczywistości demokracji z nowym nominalizmem politycznym. Utrzymanie w Europie żywej demokracji wymaga unikania wielu „globalizujących sposobów” rozwadniania rzeczywistości: angelicznych puryzmów, dyktatury relatywizmów, fundamentalizmów antyhistorycznych, etycyzmów bez dobroci, intelektualizmów pozbawionych mądrości (10).

Zachowanie żywotności demokracji jest wyzwaniem tego momentu dziejowego, unikając, aby ich realna siła – ekspresywna siła polityczna narodów – była osłabiana w obliczu presji interesów wielonarodowych nieuniwersalnych, które je osłabiają i przekształcają w uniformujące systemy władzy finansowej, służące nieznanym imperiom. Jest to wyzwanie, przed którym stawia was dziś historia.

Dawanie Europie nadziei oznacza nie tylko uznawanie centralnego miejsca osoby ludzkiej, ale oznacza również promowanie jej talentów. Chodzi więc o inwestowanie w nią i w miejsca, gdzie jej talenty się kształtują oraz przynoszą owoce. Pierwszym takim obszarem jest zdecydowanie edukacja, wychodząc od rodziny, komórki podstawowej i cennego elementu każdego społeczeństwa. Rodzina zjednoczona, płodna i nierozrwalna wnosi z sobą elementy fundamentalne, by dać nadzieję na przyszłość. Bez tej solidności dochodzi się do budowania na piasku, z poważnymi konsekwencjami społecznymi. Z drugiej strony, podkreślanie znaczenia rodziny nie tylko pomaga dawać perspektywę i nadzieję nowym pokoleniom, ale także wielu osobom starszym, często zmuszonym do życia w warunkach samotności i opuszczenia, bo nie ma już ciepła ogniska domowego, które byłoby w stanie im towarzyszyć i wspierać ich.

Oprócz rodziny, są też instytucje edukacyjne: szkoły i uniwersytety. Edukacja nie może ograniczać się do zapewnienia jakiegoś zbioru wiedzy technicznej, ale powinna sprzyjać bardziej złożonemu procesowi rozwoju człowieka w jego całości. Dzisiejsza młodzież chce mieć możliwość formacji odpowiedniej i pełnej, aby spojrzeć na przyszłość z nadzieją, a nie z rozczarowaniem. Istnieje też wielki potencjał twórczy Europy w różnych dziedzinach poszukiwań naukowych, z których niektóre nie zostały jeszcze w pełni zbadane. Wystarczy pomyśleć na przykład o alternatywnych źródłach energii, których rozwój w znacznym stopniu przyniósłby korzyść ochronie środowiska.

Europa zawsze stała na pierwszej linii chwalebego zaangażowania na rzecz ekologii. Nasza ziemia wymaga rzeczywiście stałej opieki i uwagi, a każdy jest osobiście odpowiedzialny za strzeżenie stworzenia, cennego daru, który Bóg umieścił w rękach ludzi. Oznacza to z jednej strony, że natura jest do naszej dyspozycji, możemy się z niej cieszyć i dobrze wykorzystywać; z drugiej jednak strony oznacza, że nie jesteśmy jej panami. Stróżami, ale nie panami. Dlatego też mamy ją miłować i szanować, a „tymczasem często kierujemy się pychą, dążąc do panowania, posiadania, manipulowania, wykorzystywania; nie «dogłębamy go», nie szanujemy, nie uważamy za bezinteresowny dar, nad którym trzeba mieć pieczę...”. (11) Poszanowanie środowiska oznacza więc nie tylko ograniczanie się i unikanie jego oszpeccenia, ale również wykorzystywanie go dla dobra. Myślę przede wszystkim o sektorze rolniczym, który jest powołany, by dać człowiekowi wsparcie i pokarm. Nie można się godzić, by miliony ludzi na całym świecie umierały z głodu, podczas gdy codziennie tony artykułów żywnościowych wyrzuca się z naszych stołów. Ponadto poszanowanie przyrody przypomina nam, że sam człowiek jest jej podstawową częścią. Oprócz ekologii środowiska, potrzebna jest ta ekologia ludzka, na którą składa się poszanowanie osoby, o czym chciałem przypomnieć zwracając się do was dzisiaj.

Drugim obszarem, na którym rozwijają się talenty człowieka jest praca. Nadszedł czas, aby wspierać politykę zatrudnienia, ale przede wszystkim trzeba przywrócić godność pracy, zapewniając także odpowiednie warunki do jej realizacji. Oznacza to z jednej strony znalezienie nowych sposobów, by łączyć elastyczność rynku z potrzebą stabilności i pewnością perspektyw zatrudnienia, niezbędnych dla ludzkiego rozwoju pracowników; z drugiej strony, oznacza krzewienie odpowiedniego kontekstu społecznego, który nie zmierza do wyzysku ludzi, ale zapewnienia poprzez pracę możliwości budowania rodziny i wychowywania dzieci.

Podobnie, konieczne jest wspólne stawienie czoła problemowi migracji. Nie można się godzić z tym, by Morze Śródziemne było wielkim cmentarzem! Na łodziach, które codziennie docierają do wybrzeży europejskich są mężczyźni i kobiety potrzebujący gościnności i pomocy. Brak wzajemnego wsparcia w Unii Europejskiej grozi zachęcaniem do rozwiązań partykularnych problemu, które nie biorą pod uwagę ludzkiej godności imigrantów, sprzyjając pracy niewolniczej i nieustannym niepokojom społecznym. Europa będzie w stanie poradzić sobie z problemami związanymi z imigracją, jeśli będzie umiała jasno zaproponować swoją tożsamość kulturową i wprowadzić w życie odpowiednie ustawodawstwo, które potrafiłoby jednocześnie chronić prawa obywateli europejskich i zapewnić gościnność dla imigrantów; jeśli będzie umiała przyjąć politykę poprawną, odważną i konkretną, która pomoże krajom ich pochodzenia w rozwoju społeczno-politycznym i przezwyciężeniu konfliktów wewnętrznych – głównej przyczyny tego zjawiska – zamiast polityki interesów, która zwiększa i podsycia te konflikty. Trzeba zająć się przyczynami, a nie tylko skutkami.

Panie Sekretarzu Generalny, Pani Przewodnicząca, Ekscelencje, Panie i Panowie deputowani,

Świadomość własnej tożsamości jest też konieczna, aby prowadzić kreatywny dialog z państwami, które zwróciły się o przystąpienie w przyszłości do Unii Europejskiej. Myślę szczególnie o krajach bałkańskich, dla których wejście do Unii Europejskiej będzie mogło służyć realizacji ideału pokoju w tym regionie, który poważnie ucierpiał z powodu konfliktów w przeszłości. Wreszcie świadomość własnej tożsamości jest niezbędna w kontaktach z innymi sąsiadującymi państwami, szczególnie leżącymi nad Morzem Śródziemnym, z których wiele cierpi z powodu konfliktów wewnętrznych i presji fundamentalizmu religijnego oraz międzynarodowego terroryzmu.

Do was, ustawodawców, należy zadanie zachowania i rozwoju tożsamości europejskiej, aby obywatele odzyskali zaufanie do instytucji Unii i do projektu pokoju i przyjaźni, który jest jej fundamentem. Wiedźcie, że „im bardziej wzrasta potęga ludzi, tym bardziej rozszerza się ich odpowiedzialność, czy to w przypadku jednostek, czy zbiorowości” (12). Zachęcam was więc do pracy, aby Europa na nowo odkryła swą dobrą duszę.

Pewien anonimowy autor z II wieku pisał, że „czym jest dusza w ciele, tym są w świecie chrześcijanie” (13). Zadaniem duszy jest wspieranie ciała, bycie jego sumieniem i pamięcią historyczną. A historia dwóch tysięcy lat wiąże Europę i chrześcijaństwo. Historia nie wolna od konfliktów i błędów, również grzechów, ale zawsze ożywiana pragnieniem zbudowania dobra. Widzimy to w pięknie naszych miast, a jeszcze bardziej w pięknie wielu dzieł miłosierdzia i wspólnego, ludzkiego wzrastania, które kształtują kontynent. Ta historia w dużej części jest jeszcze do napisania. Jest ona naszą teraźniejszością i także naszą przyszłością. Jest ona naszą tożsamością. A Europa bardzo potrzebuje odkrycia na nowo swojego oblicza, aby się rozwijać, zgodnie z duchem swoich ojców założycieli, w pokoju i zgodzie, bo sama nie jest jeszcze wolna od konfliktów.

Drodzy eurodeputowani, nadeszła pora, aby wspólnie budować Europę, która nie obraca się wokół gospodarki, ale wokół świętości osoby ludzkiej, wartości niezbywalnych; Europę śmiało obejmującą swoją przeszłość i z ufnością spoglądającą na swoją przyszłość, aby w pełni i z nadzieją żyć swoją teraźniejszością. Nadeszła chwila, aby porzucić ideę Europy przestraszonej i zamkniętej w sobie, aby rozbudzić i krzewić Europę uczestniczącą, niosącą wiedzę, sztukę, muzykę, wartości humanistyczne, a także wartości wiary. Europę kontemplującą niebo i dążącą do ideałów; Europę, która opiekuje się, broni i chroni człowieka; Europę podążającą po ziemi bezpiecznej i solidnej, będącą cennym punktem odniesienia dla całej ludzkości! Dziękuję.

1. JAN PAWEŁ II, Przemówienie w Parlamencie Europejskim, 11 października 1988, n.5.
2. JAN PAWEŁ II, Przemówienie do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, 8 października 1988, 3.
3. Por. BENEDYKT XVI, *Caritatis in veritate*, 7; Sobór Wat. II, Konst. duszpast. *Gaudium et spes*, 26.
4. Por. Kompendium nauki społecznej Kościoła, 37.
5. Por. *Evangelii gaudium*, 55.
6. BENEDYKT XVI, *Caritatis in veritate*, 71.

7. tamże
8. Por. Evangelii gaudium, 209.
9. BENEDYKT XVI, Przemówienie do członków korpusu dyplomatycznego, 7 stycznia 2013.
10. Por. Evangelii gaudium, 231.
11. FRANCISZEK, Audienca ogólna, 5 czerwca 2013.
12. Gaudium et spes, 34.
13. Por. List do Diogeneta, 6.

* * * * *

Wskazania Episkopatu Polski dotyczące liturgii Mszy świętych sprawowanych w małych grupach i wspólnotach

W związku z częstymi pytaniami kierowanymi do Komisji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, a także indywidualnie do jej członków i konsultorów, a dotyczącymi liturgii Mszy św. sprawowanych w małych grupach i wspólnotach, Episkopat Polski przypomina obowiązujące przepisy Kościoła powszechnego, Wskazania Episkopatu Polski po ogłoszeniu nowego wydania Ogólnego wprowadzenia do Mszału rzymskiego (9 III 2005) oraz określa dodatkowe normy dotyczące liturgii wszystkich Mszy świętych sprawowanych w małych grupach i wspólnotach.

Zasady ogólne

1. Małe grupy religijne i wspólnoty nie są równoznaczne z małą liczbą wiernych uczestniczących we Mszy św. np. w dni powszednie. Ważnymi cechami wyróżniającymi małe grupy religijne są: istniejące już więzi międzyosobowe, wiek, zawód, stan rodzinny, przynależność do kościelnych ruchów apostoelskich i wspólny cel zgromadzenia (np. rekolekcje, przygotowanie do sakramentów, pogłębienie formacji chrześcijańskiej). W „małym zgromadzeniu liturgicznym” umacniają się wzajemne więzy między jego członkami przez klimat bliskości, przyjaźń, zaufanie i wymianę doświadczeń (por. DA 17). Celebracja Mszy św. w małych grupach formuje również jej uczestników do większego zaangażowania w liturgii parafialnej oraz do podejmowania posług i funkcji liturgicznych przewidzianych dla świeckich.
2. Kościół popiera istnienie w parafii małych grup i wspólnot religijnych, których celem jest pogłębienie życia chrześcijańskiego i wychowanie wiernych do ściślejszej wspólnoty kościelnej, a nie tworzenie „małych Kościołów”, osłabiających jedność parafialną. (por. Actio pastoralis, Wstęp).
3. Papież Benedykt XVI w Adhortacji apostoelskiej *Sacramentum caritatis* zaleca celebrację Eucharystii w małych grupach „ze względu na bardziej świadome, czynne i owocne uczestnictwo”. Jednocześnie zwraca uwagę na konieczność ich zgodności z „całością duszpasterskiego programu diecezji”. Celebracje takie nie mogą być „przeżywane równolegle lub w rywalizacji z Kościołem partykularnym”, gdyż małe grupy powinny służyć jednoczeniu całej wspólnoty (por. *Sacramentum caritatis* nr 63).
4. Sprawując liturgię Mszy św. w małej grupie, zarówno kapłan, jak i uczestnicy powinni mieć świadomość, że celebrują ją w łączności z całym Kościołem, jeśli przestrzegają norm zawartych w księgach liturgicznych oraz wskazań Konferencji Episkopatu odnoszących się do liturgii. Jan Paweł II podkreśla, iż kapłan, który wiernie sprawuje Mszę św. według norm liturgicznych oraz wspólnota, która się do nich dostosowuje, ukazują w sposób dyskretny, lecz wymowny, swą miłość do Kościoła (por. *Ecclesia de Eucharistia* nr 52).
5. Dlatego podstawową formą celebracji Eucharystii w parafii (zwłaszcza w niedziele i święta) jest Msza św. z ludem, w której uczestniczą jej członkowie, bez podziału na przynależność do różnych grup. Wtedy Msza św. ukazuje parafię jako wspólnotę wspólnot i prawdziwy Kościół zgromadzony

w imię Pana, aby sprawować Pamiątkę Jego śmierci i zmartwychwstania oraz budować jedność w wierze i miłości (por. OWMR nr 113; 115; Evangelii gaudium nr 29).

6. Całą liturgię Mszy św. w języku polskim należy sprawować posługując się księgami liturgicznymi zatwierdzonymi przez Stolicę Apostolską [1]. Bardziej szczegółowe przepisy odnoszące się do różnych form celebracji Mszy św. (z ludem, koncelebracji, z diakonem i z jednym posługującym) zawiera Nowe Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego (Poznań 2004) i Wprowadzenie do drugiego wydania Lekcjonarza mszalnego (Poznań 2011). Wszystkich przewodniczących liturgii Mszy św. oraz jej uczestników obowiązują także dokumenty wydane dla całego Kościoła przez Stolicę Apostolską [2].

7. W przygotowaniu i celebracji liturgii mszalnej z udziałem dzieci należy zachować zarówno postanowienia Dyrektorium o Mszach z udziałem dzieci (1 XI 1973), jak i Zalecenia duszpasterskie Episkopatu Polski w związku z Dyrektorium o Mszach świętych z udziałem dzieci (155 Konferencja Episkopatu 17-18 XI 1976).

8. W czasie sprawowania Mszy św. poza miejscem świętym, należy również, w miarę możliwości, posługiwać się księgami liturgicznymi.

Normy szczegółowe

9. W celebracji Mszy św. w małych grupach obowiązuje „wierne zachowywanie norm liturgicznych” (por. Actio pastoralis nn. 9-10; Sacramentum caritatis nn. 34-51; Redemptionis Sacramentum nn. 108-128).

a) Materia Eucharystii powinna spełniać normy Kościoła, przypomniane przez Konferencję Episkopatu Polski. Właściwą materią Eucharystii jest „chleb niekwaszony, czysto pszenny i świeżo upieczony”, inny nie „stanowi ważnej materii dla sprawowania Ofiary i sakramentu Eucharystii” (por. Redemptionis Sacramentum nr 48). Również wino powinno być „naturalne, z winogron, czyste i niezepsute, bez domieszki obcych substancji” (tamże nr 50). Osoby przygotowujące chleb i wino do Eucharystii są zobowiązane posiadać upoważnienie swojego biskupa (por. Komisja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski. Wskazania w sprawie materii Eucharystii (6 III 2013) [3].

b) Należy używać szat liturgicznych, które wskazują na pełnione w zgromadzeniu funkcje, oraz zatwierdzonych kolorów liturgicznych (por. Redemptionis Sacramentum nr 121).

c) Naczynia liturgiczne powinny spełniać wymagania Kościoła wyrażone w OWMR 327-334, a więc nie mogą to być naczynia codziennego użytku, ze szkła, z gliny, terakoty i z innych materiałów łatwo się tłukących, które łatwo się niszczą; nie mogą to być również naczynia mało wartościowe pod względem jakości, lub pozbawione wartości artystycznej (por. Redemptionis Sacramentum nr 117-118).

10. Zwyczajnym miejscem sprawowania Mszy św. jest kościół lub kaplica (por. OWMR nr 288; Redemptionis Sacramentum nn. 108-109). Mszę św. należy sprawować „w miejscu świętym, chyba że w poszczególnym wypadku czego innego domaga się konieczność; wtedy Eucharystia powinna być sprawowana w odpowiednim miejscu - in loco honesto (KPK kan. 932 § 1). O istnieniu takiej konieczności, decyduje biskup diecezjalny, który na terenie swojej diecezji może wydać ogólne pozwolenie w tej sprawie (por. Redemptionis Sacramentum nr 108).

11. „Ofiarę eucharystyczną należy sprawować na ołtarzu poświęconym lub pobłogosławionym. (KPK kan. 932 § 2). W kościołach i kaplicach nie wolno stawiać dodatkowego stołu, pełniącego funkcję ołtarza.

12. Jeśli zachodzi konieczność sprawowania Mszy św. poza kościołem (gdy brak kościoła lub jest on niewystarczający), należy sprawować ją w miejscu godnym tak wielkiego misterium i użyć odpowiedniego stołu, na którym umieszcza się krzyż i świeczniki, obrus i korporał (por. KPK kan. 932 § 2; OWMR nr 297). Także wtedy urządzenie wnętrza miejsca sprawowania Mszy św. powinno ukazywać hierarchiczną strukturę zgromadzenia i różnorodność funkcji, jakie pełnią jego poszczególni członkowie, a przede wszystkim podkreślać jego jedność. Należy zatem zadbać o odpowiednie miejsce dla kapłana, które ma podkreślać jego funkcję przewodniczenia liturgii (por. OWMR 310); przewidzieć również miejsca dla posługujących i pozostałych uczestników liturgii. Zamiast ambony przygotowuje się pulpit, z którego wykonuje się czytania biblijne i głosi homilię (tamże 309; por. Verbum Domini nr 68). Właściwe przygotowanie miejsca sprawowania liturgii ma wpływ na czynne i pobożne uczestnictwo w niej wiernych i doświadczenie poczucia sacrum celebracji.

13. Celebracji Mszy św. nie wolno łączyć ze zwykłym, czy też nawet uroczystym posiłkiem. „Wyjąwszy sytuację poważnej konieczności nie wolno sprawować Mszy św. na stole służącym do spożywania posiłków”. Uczestnicy Mszy św. „w czasie jej trwania nie mogą zasiadać przy stołach”. Jeśli „z poważnej przyczyny Msza św. musi być sprawowana w tym samym miejscu, w którym ma być następnie spożywany posiłek, należy zrobić wyraźną przerwę między zakończeniem Mszy św. a początkiem posiłku” (por. Actio pastoralis nr 10; Redemptionis Sacramentum nr 77).

14. Odnośnie do czasu sprawowania Mszy św. w małych grupach, należy zachowywać wskazania Kościoła (por. KPK kan. 931). Z zasady takich Mszy św. nie celebryje się w niedziele i święta, aby nie rozbijać jedności wspólnoty parafialnej i parafialnego zgromadzenia liturgicznego oraz „nie pozbawiać posługi kapłańskiej i uczestnictwa wiernych pogłębiającego życie i jedność wspólnoty” (por. Actio pastoralis nr 10a). Według Instrukcji Eucharisticum mysterium „należy zatroszczyć się o zachowanie jedności społeczności parafialnej przez włączenie mniejszych grup w liturgię parafialną” (nr 27). Dlatego ordynariusze, poza pewnymi wyjątkami, nie powinni udzielać zezwolenia na takie Msze św. w niedziele i święta (tamże). Również Msze św., w których uczestniczą małe grupy dzieci należy sprawować „w ciągu tygodnia, najlepiej w różnych dniach” (por. Dyrektorium o Mszach z udziałem dzieci nn. 27-28). Udział w takiej Mszy św. nie zwalnia z uczestnictwa w niej w niedzielę i święta obowiązujące.

15. Jan Paweł II w Dies Domini nie zaleca sprawowania „w niedzielę, w dniu zgromadzenia, Mszy św. w małych grupach”. Stwierdza, że jest zwyczajną praktyką, iż w niedzielnej Mszy św. w parafii jako „wspólnocie eucharystycznej spotykają się różne grupy, ruchy, stowarzyszenia, a także małe wspólnoty zakonne istniejące na jej terenie”. Papież uzasadnia to nie tylko tym, aby „podczas zgromadzeń parafialnych nie zabrakło nieodzownej posługi kapłanów”, ale odwołuje się także do konieczności obrony, ochrony i rozwoju „wszelkimi sposobami” życia i jedności wspólnoty kościelnej (nr 36).

16. Zależnie od wybranego formularza mszalnego stosuje się odpowiednią Modlitwę eucharystyczną, albo z własną prefacją, albo z prefacją przeżywanego okresu liturgicznego. Modlitwa eucharystyczna należy wyłącznie do kapłana. Wierni uczestniczą w niej przez dialog przed prefacją, aklamację „Święty, Święty”, aklamację po konsekracji i po doksolologii. Jedynym wyjątkiem jest III Modlitwa eucharystyczna z udziałem dzieci, która przewiduje dodatkowe aklamacje wiernych. W żadnym wypadku wierni nie mogą śpiewać części Modlitwy eucharystycznej. Kapłanowi nie wolno wprowadzać żadnych zmian w Modlitwach eucharystycznych zatwierdzonych przez Kościół i zawartych w Mszałe rzymskim. Zasady wyboru formularza Mszy św. i Modlitwy eucharystycznej zawiera OWMR nn. 363-365. W liturgii eucharystycznej w małych grupach należy korzystać ze wszystkich Modlitw Eucharystycznych zamieszczonych w Mszałe rzymskim, a nie tylko z jednej z nich.

17. Uczestnicy Mszy św. przekazują sobie znak pokoju przed śpiewem Baranku Boży według formy określonej we Wskazaniach Episkopatu „ukłon w stronę najbliższych stojących lub podanie im ręki” (nr 33), albo przez inny gest praktykowany w danej wspólnocie.

18. Zgodnie z postanowieniem Konferencji Episkopatu Polski wierni przyjmują Komunię św. w postawie klęczącej lub stojącej dopiero po spożyciu Świętych Postaci przez celebransa. Postawę stojącą należy zachować wtedy, gdy udziela się jej pod obiema postaciami: „Wierni przyjmujący Ciało Pańskie w postawie stojącej wykonują wcześniej skłon ciała lub przyklękają na jedno kolano” (Wskazania Episkopatu nr 38). „Komunii świętej udziela się przez podanie Hostii wprost do ust. Jeżeli jednak ktoś prosi o Komunię na rękę przez gest wyciągniętych dłoni, należy mu w taki sposób jej udzielić. Przyjmujący winien spożyć Ciało Pańskie wobec szafarza. Wierni przystępujący do Komunii świętej nie mogą sami brać konsekrowanego Chleba ani Kielicha Krwi Pańskiej. Nie wolno im też podawać na rękę Hostii zanurzonej we Krwi Pańskiej” (Wskazania Episkopatu nr 40; por. OWMR 160; Redemptionis Sacramentum nn. 88-94).

Możliwości dostosowania liturgii Mszy św. w małych grupach

19. Ze względu na duchowe dobro wiernych Kościoł zezwala na pewne dostosowania liturgii Mszy św. w małych grupach i wspólnotach. Odpowiednie przepisy zawierają przede wszystkim Instrukcja Actio pastoralis, późniejsze dokumenty Stolicy Apostolskiej, zwłaszcza Instrukcja Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Redemptionis Sacramentum oraz Wskazania Episkopatu Polski (2005). Zamieszczone w nich normy, tak ogólne jak i szczegółowe, odnoszą się do sprawowania liturgii Mszy św. także w małej grupie.

20. W liturgii każdej Mszy św. ważną rolę spełnia śpiew przewodniczącego oraz całego ludu: śpiew jednocy uczestników, wyraża radość serca, nadaje uroczystego charakteru sprawowanej liturgii oraz wprowadza w misterium okresu liturgicznego. Dlatego ważny jest odpowiedni dobór śpiewów ludu z psalmów, hymnów kościelnych, aklamacji oraz pieśni ludowych dopuszczonych do użytku liturgicznego. Śpiewy przeznaczone do liturgii Mszy św. zawierają śpiewniki liturgiczne zatwierdzone przez władze kościelne (Wskazania Episkopatu nr 4; por. OWMR nn. 41; 48; Dies Domini nr 50; Redemptionis Sacramentum nr 39). W czasie Mszy św. nie jest dozwolony śpiew piosenek religijnych (Wskazania Episkopatu nr 4). Nowe śpiewy zanim zostaną wprowadzone do liturgii wymagają zatwierdzenia władzy kościelnej. Własnym śpiewem liturgii rzymskiej jest śpiew gregoriański (OWMR nr 41). Odnośnie do doboru śpiewów w czasie Mszy św. należy zachować normy zawarte w OWMR nn. 39-41; 47-48; 61-64; 66-68; 74; 366-367. Melodii śpiewów celebransa, zamieszczonych w Mszale rzymskim, nie wolno zmieniać. Modlitwom przewodniczącego nie mogą towarzyszyć inne modlitwy, ani śpiewy oraz gra na instrumentach (por. OWMR 32). Alternatywne melodie (np. inne melodie prefacji) wymagają zatwierdzenia przez Episkopat Polski (por. OWMR 393).

21. Ponieważ psalm responsoryjny jest „integralną częścią liturgii słowa”, wypada aby był śpiewany „przynajmniej jeśli chodzi o refren należący do ludu” (OWMR nr 61). W psalmach bowiem zawiera się słowo Boże, dlatego „psalmu responsoryjnego nie wolno zastępować innymi tekstami niebiblijnymi”. Nie należy go skracać, ani wybierać tylko niektórych zwrotek. Psalm z zasady powinien być wykonywany z ambony (por. OWMR nr 57; 309; Redemptionis Sacramentum nr 62; Wskazania Episkopatu nr 14).

22. W liturgii słowa Bożego można wybrać z Lekcjonarza czytania, psalm responsoryjny i aklamację przed Ewangelią, bardziej odpowiadające charakterowi liturgii i jej uczestnikom (por. Actio pastoralis nr 6). W doborze czytań biblijnych należy jednak „przestrzegać norm, jakie znajdują się w księgach liturgicznych” (por. Redemptionis Sacramentum nr 61; por. OWMR 356-362). Wprowadzenie do Lekcjonarza mszalnego nie tylko zezwala, ale także zaleca, aby przewodniczący liturgii chętnie korzystał z „możliwości wyboru czytań, odpowiedzi, psalmów responsoryjnych, aklamacji przed Ewangelią w porozumieniu z wszystkimi zainteresowanymi i z uwzględnieniem zdania wiernych w tym, co do nich należy” (nr 40).

23. Komentarze przed czytaniem powinny być krótkie i przygotowane na piśmie, według wskazań OWMR nn. 105b i 128 oraz Wprowadzenia do Lekcjonarza mszalnego nn. 15; 19; 38; 42; 57.

Celem komentarza przed proklamacją słowa Bożego jest przygotowanie uczestników do uważnego słuchania i wprowadzenie do przyjęcia z wiarą czytań biblijnych jako słowa Bożego. Możliwe jest także krótkie wyjaśnienie wyboru danego psalmu responsoryjnego i refrenu oraz ich związku z czytaniem.

24. Świeccy mogą wykonywać tylko czytania poprzedzające Ewangelię, której proklamacja, tak jak i następująca po niej homilia, zastrzeżone są dla kapłana lub diakona (por. OWMR 66; KPK kan. 767 § 1; Redemptionis Sacramentum nn. 63-66).

25. Podczas homilii we Mszach z udziałem dzieci istnieje możliwość dialogu, z której należy czasem roztropnie korzystać, aby nawiązać z nimi żywy kontakt i bardziej skutecznie przekazać treści religijne (por. Dyrektorium o Mszach z udziałem dzieci nr 48). Dialog podczas homilii „może być czasem roztropnie wykorzystywany przez kapłana sprawującego Mszę św. jako forma objaśnienia, co jednak nie oznacza złożenia na innych obowiązku głoszenia słowa” (Ecclesia de mysterio z 15 VIII 1997 art. 3 § 3).

26. Należy „starannie” zachowywać wskazania nr. 74 Instrukcji Redemptionis Sacramentum, że „jeśli zajdzie potrzeba, aby świecki przekazał wiernym zgromadzonym w kościele jakieś informacje albo świadectwo o życiu chrześcijańskim, należy to zasadniczo przenieść poza celebrację Mszy świętej. Z poważnych jednak przyczyn można takie informacje lub świadectwa przekazać po odmówieniu przez kapłana modlitwy po Komunii. Praktyka ta nie może stać się jednak zwyczajem. Co więcej, te informacje i świadectwa w żadnym razie nie powinny posiadać takich cech, aby mogły być kojarzone z homilią, ani być powodem nie wygłoszenia homilii w ogóle” (por. Ecclesiae de mysterio art. 3 § 2).

27. Modlitwa wiernych powinna być dostosowana do szczególnych okoliczności Mszy św. w małej grupie i wynikać ze słowa Bożego (czytania biblijne i homilia). Wprowadzenie do modlitwy wiernych oraz jej zakończenie należy zawsze do kapłana przewodniczącego (por. OWMR nr 71). Modlitwę wiernych wraz z kapłanem powinna przygotować na piśmie grupa osób w niej uczestniczących. Dopuszczalna jest również tzw. „modlitwa spontaniczna” lub „improwizowana”, ale wtedy także wezwania powinny być dobrze przemyślane i wypowiedane w odpowiedniej kolejności. W wezwaniach nie należy ograniczać się do spraw i intencji zgromadzonej wspólnoty, ale trzeba uwzględnić potrzeby całego Kościoła, aktualne wydarzenia w świecie i w parafii (por. Actio pastoralis nr 6h; nr 69-70). Intencje powinny być zwięzłe, poprawne pod względem teologicznym i językowym oraz zrozumiałe dla uczestników. W czasie Mszy św. w małej grupie wezwań może być więcej niż zwykle (por. Wskazania Episkopatu Polski nr 26).

28. W czasie Modlitwy Pańskiej można zachować praktykowany w małych grupach zwyczaj odmawiania jej przez wszystkich uczestników z rozłożonymi rękami.

29. W Mszach św. w małych grupach istnieje możliwość udzielania wiernym świeckim Komunii św. pod obiema postaciami, zachowując przepisy OWMR nn. 281-287 i Redemptionis Sacramentum nn. 100-107. Ponieważ Komunia św. jest „znakiem jedności”, jeśli udziela się jej pod obiema postaciami, wszyscy uczestnicy liturgii przyjmują ją, albo przez bezpośrednie picie z kielicha albo przez zanurzenie (por. Redemptionis Sacramentum nr 103). Wierni przyjmują Komunię św. pod obiema postaciami w postawie stojącej. Podawanie kielicha należy „z zasady” do diakona, a jeśli go nie ma - do prezbitera, diakona, nadzwyczajnego szafarza Komunii św., a nawet upoważnionego jednorazowo do tej funkcji odpowiedniego wiernego świeckiego (por. OWMR nr 284a).

30. Następujące po Komunii św. uwielbienie nie powinno przeradzać się w inne formy modlitewne, np. modlitwy wstawiennicze.

31. Celebracje Mszy św. w małych grupach mają duże znaczenie formacyjne. Stwarzają możliwości bardziej świadomego, czynnego i pełnego w niej uczestnictwa. Pozwalają doświadczyć Kościoła jako wspólnoty gromadzącej się przy jednym ołtarzu zjednoczonej przez jedną wiarę i

miłość. Przyczyniają się do powstania lub umacniają istniejące już więzi między uczestnikami liturgii. Stwarzają możliwość wykonywania śpiewów części stałych według melodii gregoriańskich, wzbogacenia liturgii słowa o czytania i komentarze oraz zaangażowania w wypełnianie funkcji liturgicznych przez większą liczbę osób. Tak przeżywania liturgia w dużym stopniu wpływa również na osobistą pobożność uczestników, jest ważnym impulsem do apostołstwa w swoim środowisku. Dlatego duszpasterze powinni tworzyć w parafiach małe grupy, celebrować z nimi Msze św. według podanych powyżej wskazań i włączać ich członków w liturgię wspólnoty parafialnej.

Dodatkowe przepisy dotyczące niektórych wspólnot

Odnosnie wspólnot Drogi Neokatechumenalnej przypomina się, że wspólnoty otrzymały od Stolicy Apostolskiej specjalne zezwolenia dotyczące Niedzielnej Mszy Świętej, które są zawarte w Statucie Drogi Neokatechumenalnej, zaaprobowanym w formie definitywnej przez Papieską Radę ds. Świeckich dnia 11 maja 2008 r., nr 000944.

Art. 13 Statutu normuje niedzielne celebracje eucharystyczne Drogi [4], a w szczególności:

par. 2: "Neokatechumeni celebrują Eucharystię niedzielną w małej wspólnocie, po pierwszych nieszpórach niedzieli. Ta celebracja odbywa się zgodnie z rozporządzeniem Biskupa diecezjalnego. Celebracje Eucharystii wspólnot neokatechumenalnych w sobotę wieczorem stanowią część niedzielnego duszpasterstwa liturgicznego parafii i są otwarte także dla innych wiernych";

par. 3: "Eucharystia w małych wspólnotach celebrowana jest według zatwierdzonych ksiąg liturgicznych Rytu Rzymskiego, z wyjątkiem zezwoleń udzielonych przez Stolicę Apostolską. Odnosnie udzielania Komunii Świętej pod dwiema postaciami, neokatechumeni przyjmują ją na stojąco, pozostając na swoim miejscu".

Przypis 49 do art. 13, 3 określa źródła udzielonych zezwoleń [5], które pozwalają:

- 1) aby w grupach Drogi Neokatechumenalnej można było używać chleba praśnego;
- 2) aby obrzęd pokoju miał miejsce pomiędzy modlitwą powszechną a przygotowaniem darów;
- 3) aby homilii, która ze swej natury jest zarezerwowana dla kapłana bądź diakona, mogły towarzyszyć świadectwa, które nie mogą zostać pomyłone z homilią.

Odnosnie Ruchu Światło-Życie, przypomina się, że wspólnoty tego ruchu otrzymały od Stolicy Świętej zezwolenie na używanie w ramach oaz rekolekcyjnych Lekcjonarza Oaz Rekolekcyjnych Ruchu „Światło-Życie”, zatwierdzonego przez Kongregację Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów dekretem z 13 maja 2005 r. (Prot. 50/05/L).

[1] Mszał rzymski dla diecezji polskich. Poznań 1986 i wyd. II poszerzone Poznań 2010; Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie. Poznań 1998; Lekcjonarz mszalny T. I-VII. Poznań 1977-2004.

[2] Instrukcje Eucharisticum Mysterium (25 V 1967) i Actio pastoralis (15 V 1969); Instrukcje Inaestimabile donum (24 II 1980) i Redemptionis Sacramentum (25 III 2004), encyklika Jana Pawła II Ecclesia de Eucharistia (17 IV 2003), adhortacje Benedykta XVI Sacramentum caritatis (22 II 2007) i Verbum Domini (30 IX 2010); Evangelii gaudium (24 XI 2013).

[3] „Anamnesis” 19:2013 nr 3 s. 51-58.

[4] 3 kwietnia 2014r. Ojciec Święty Franciszek w liście nr. 400535 wysłanym przez Substytut Sekretariatu Stanu do Pana Kiko Argüello, potwierdził ponownie, że „artykuły 12 i 13 [Statutu], czytane w ich całości, stanowią więc ramy normatywne, do których należy się odnosić”.

[5] Zezwolenia udzielone 24.12.1988 r. przez Kongregację Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, a także zezwolenie Prefekta Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów zawarte w Liście 01.12.2005r.

Informacje

Gotowe są już nowe Lineamenta Synodalne

Sekretariat Synodu Biskupów opublikował, na razie jedynie po włosku, zapowiadane wcześniej Lineamenta, czyli wstępne materiały przygotowawcze do przyszłorocznego zgromadzenia zwyczajnego. Odbędzie się ono w październiku 2015 r., a będzie poświęcone powołaniu i misji rodziny w Kościele i we współczesnym świecie.

Większą część owych materiałów stanowi integralny tekst „Relacji Synodu” tegorocznego, nadzwyczajnego zgromadzenia synodalnego. Po nim następują pytania, **które mają być przedmiotem refleksji w poszczególnych konferencjach biskupich, z włączeniem do dyskusji również przedstawicieli ruchów kościelnych i stowarzyszeń zajmujących się rodzinami.**

Pytań tych jest 46 i obejmują one rozmaite aspekty tematyki rodzinnej w odniesieniu do życia Kościoła i świata. Ich wspólnym mianownikiem jest dokonanie swoistego „rachunku sumienia” przez Kościoły lokalne w tym, co dotyczy szeroko pojętego duszpasterstwa rodzin. Uwzględniają one także nowe zjawiska społeczne, jak współżycie bez małżeństwa, rodziny niepełne czy też „zranione”, związki homoseksualne czy spadek dzietności. Odpowiedzi na te pytania posłużą do zredagowania tzw. Instrumentum laboris przyszłorocznego zgromadzenia zwyczajnego Synodu Biskupów. (RV)

Pytania służące recepcji i pogłębieniu „Relacji Synodu”

(Tekst „Relacji Synodu” znajduje się w „Serwis ORRK” nr 57 z listopada 2014 r.)

Pytanie wstępne, odnoszące się do wszystkich sekcji „Relacji Synodu”: Czy opis rzeczywistości rodziny, zawarty w tej „Relacji Synodu”, odpowiada temu, co dostrzegamy dziś w Kościele i w społeczeństwie? Jakie aspekty brakujące można by włączyć?

Część pierwsza

Słuchanie: kontekst i wyzwania dotyczące rodziny

Jak wskazano na wstępie (nr 1-4), Synod nadzwyczajny miał zamiar zwrócić się do wszystkich rodzin świata, pragnąc uczestniczyć w ich radościach, trudach i nadziejach. Synod skierował też pełne uznania spojrzenie ku wielu rodzinom chrześcijańskim, wiernym swojemu powołaniu, zachęcając je do bardziej zdecydowanego zaangażowania w tym czasie „Kościoła wychodzącego”, do odkrywania siebie jako niezbędnego podmiotu ewangelizacji, zwłaszcza przez podsyćanie dla siebie i rodzin w trudnej sytuacji, owego „pragnienia rodziny”, które jest nadal żywe i stanowi podstawę przekonania, że niezbędne jest „ponowne wyjście od rodziny”, aby skutecznie głosić istotę Ewangelii.

Odnowiona droga, wytyczona przez Synod nadzwyczajny, wpisana jest w szerszy kontekst kościelny, wskazany przez adhortację „Evangelii gaudium” papieża Franciszka, wychodząc od „peryferii egzystencjalnych” z duszpasterstwem nacechowanym „kulturą spotkania”, zdolną do rozpoznania wolnego dzieła Pana, także poza naszymi zwyczajnymi schematami i do przyjęcia, bez zawstydzenia tego stanu „szpitala polowego”, który jest bardzo korzystny dla głoszenia Bożego miłosierdzia. Tym wyzwaniom odpowiadają paragrafy pierwszej części „Relacji Synodu”, gdzie przedstawiono aspekty tworzące konkretniejsze ramy odniesienia odnośnie do rzeczywistej sytuacji rodzin, w których obrębie należy kontynuować refleksję.

Zaproponowane poniżej pytania, z wyraźnym odniesieniem do aspektów pierwszej części „Relacji Synodu”, mają ułatwić należyty realizm w refleksji poszczególnych episkopatów, unikając formułowania przez nie odpowiedzi według schematów i perspektyw właściwych duszpasterstwu czysto stosującemu doktrynę, które nie respektowałyby wniosków nadzwyczajnego zgromadzenia Synodu i oddaliłaby ich refleksję od już wytyczonej drogi.

Kontekst społeczno - kulturowy (nr 5-8)

1. Jakie inicjatywy są podejmowane obecnie i jakie zaplanowano w odniesieniu do wyzwań stawianych rodzinie przez przeciwieństwa kulturowe (por. nn. 6-7.): inicjatywy ukierunkowane na

rozbudzenia obecności Boga w życiu rodzin; mające na celu wychowywanie i budowanie silnych więzi międzyosobowych; dążące do sprzyjania polityce społecznej i gospodarczej pożytecznej dla rodziny; ulżenia trudnościom związanym z troską o dzieci, osoby starsze i chorych członków rodzin; stawienia czoła specyficznemu kontekstowi kulturowemu, w który zaangażowany jest Kościół lokalny?

2. Jakie narzędzia analizy są stosowane i jakie najbardziej istotne wyniki odnotowano odnośnie do aspektów (pozytywnych lub negatywnych) przemian antropologiczno-kulturowych? (por. n. 5). Czy wśród rezultatów można dostrzec możliwość znalezienia w pluralizmie kulturowym elementów wspólnych?

3. Jakie są sposoby obecności, jako Kościół, u boku rodzin w sytuacjach skrajnych, oprócz głoszenia i oskarżania? (por. n. 8). Jakie są podejmowane strategie edukacyjne, aby im zapobiec? Co można uczynić, aby wspierać i umacniać rodziny wierzące, wierne podjętym zobowiązaniom?

4. W jaki sposób działania duszpasterskie Kościoła reagują na szerzenie się relatywizmu kulturowego w zlaicyzowanym społeczeństwie i wynikające stąd odrzucenie przez wielu wzorca rodziny tworzonej przez mężczyznę i kobietę, zjednoczonych w związku małżeńskim i otwartych na prokreację?

Znaczenie życia emocjonalnego (nr 9-10)

5. W jaki sposób, za pomocą jakich działań, rodziny chrześcijańskie są zaangażowane w świadczenie nowym pokoleniom postępu w dojrzałości emocjonalnej? (por. nn. 9-10). Jak można by pomóc w formacji duchownych do tej tematyki? Jaki typ wyspecjalizowanych pracowników duszpasterskich jest najpilniej potrzebny?

Wyzwania dla duszpasterstwa (nr 11)

6. W jakich proporcjach i za pomocą jakich środków zwyczajne duszpasterstwo rodzin jest skierowane do tych, którzy są daleko? (por. n. 11). Jakie są linie działania, sprzyjające rozbudzeniu i dowartościowaniu „pragnienia rodziny” zasianego przez Stwórcę w sercu każdego człowieka, a obecnego szczególnie wśród młodych, w tym osób wpłątanych w sytuacje rodzinne nie odpowiadające wizji chrześcijańskiej? Jaki jest wśród nich rzeczywisty oddźwięk skierowanej do nich misji? Gdy chodzi o nieochrzczonych, jak silna jest wśród nich obecność małżeństw naturalnych, także w stosunku do istniejącego wśród młodych pragnienia rodziny?

CZĘŚĆ II

Spojrzenie na Chrystusa: Ewangelia rodziny

Ewangelia rodziny, wiernie strzeżona przez Kościół, idący za Objawieniem chrześcijańskim spisany i przekazany, wymaga, by głoszono ją współczesnemu światu z nową radością i nadzieją, kierując nieustannie spojrzenie ku Jezusowi Chrystusowi. Powołanie i misja rodziny wpisuje się w pełni w porządek stworzenia, który przeobraża się w porządek odkupienia, w następujący sposób podsumowany w życzeniu Soboru: „Samych wreszcie małżonków, stworzonych na obraz Boga żywego i znajdujących się w prawdziwej relacji osobowej, niech jednoczy to samo uczucie, podobna myśl i wzajemne uświęcanie się, aby poszedłszy śladem Chrystusa, Źródła życia, w radościach i ofiarach swojego powołania, dzięki wiernej miłości stawali się świadkami tego misterium miłości, które Pan objawił światu przez swoją śmierć i zmartwychwstanie” (Gaudium et spes, 52; por. Katechizm Kościoła Katolickiego 1533-35).

W tym świetle pytania, wypływające z „Relacji Synodu”, mają na celu pobudzenie w pasterzach i w ludzie Bożym odpowiedzi wiernych i odważnych, dla odnowionego głoszenia Ewangelii rodziny.

Spojrzenie na Jezusa i Boska pedagogia w historii zbawienia (nr 12-14)

Przyjmując zachętę papieża Franciszka, Kościół spogląda na Chrystusa, w Jego trwałej prawdzie i niewyczerpalnej nowości, która oświeca również każdą rodzinę. „Chrystus jest «odwieczną Dobrą Nowiną» (Ap 14, 6) i jest «wczoraj i dziś, ten sam także na wieki» (Hbr 13, 8), ale Jego bogactwo i piękno są niewyczerpane. On jest zawsze młody i jest zawsze źródłem nowości” (Ewangelii gaudium, 11).

7. Spojrzenie skierowane na Chrystusa otwiera nowe możliwości. „Rzeczywiście, za każdym razem, gdy powracamy do źródeł doświadczenia chrześcijańskiego, otwierają się nowe drogi i niewyobrażalne możliwości” (n. 12). Jak nauczanie Pisma Świętego jest wykorzystywane w duszpasterstwie rodzin? W jakim stopniu spojrzenie to pobudza odważne i wierne duszpasterstwo?

8. Jakie wartości małżeństwa i rodziny widzą realizowane w swoim życiu młodzi i małżonkowie? W jakiej formie? Czy istnieją wartości, które można ukazywać? (por. n. 13) Jakich wymiarów grzechu należy unikać i przezwyciężać?

9. Jaką ludzką pedagogikę należy uwzględnić - w zgodzie z pedagogiką Bożą – aby lepiej zrozumieć to, co jest wymagane od duszpasterstwa Kościoła w obliczu dojrzewania życia danej pary ku przyszłemu małżeństwu? (por. n. 13).

10. Co należy czynić, aby ukazać wielkość i piękno daru nierozzerwalności, tak aby rozbudzić pragnienie życia nim i coraz większego umacniania? (por. n. 14).

11. W jaki sposób można by pomóc w zrozumieniu, że więź z Bogiem pomaga przezwyciężać słabości wpisane w relacje małżeńskie? (por. n. 14). Jak świadczyć, że błogosławieństwo Boże towarzyszy każdemu prawdziwemu małżeństwu? Jak ukazać, że łaska sakramentu wspiera małżonków w całej ich drodze życiowej?

Rodzina w zbawczym planie Boga (nr 15-16)

Zapisane w stworzeniu powołanie mężczyzny i kobiety do miłości uzyskuje swoją pełną formę w wydarzeniu paschalnym Chrystusa Pana, który daje siebie bez zastrzeżeń, czyniąc Kościół swoim mistycznym Ciałem. Chrześcijańskie małżeństwo, czerpiąc z łaski Chrystusa, staje się w ten sposób drogą, po której ci, którzy są do niego powołani, podążają ku doskonałej miłości, jaką jest świętość.

12. Jak można dać do zrozumienia, że małżeństwo chrześcijańskie odpowiada na pierwotne rozporządzenie Boga, a więc jest doświadczeniem pełni, będącym całkowitym przeciwieństwem ograniczenia? (por. n. 13).

13. Jak pojmować rodzinę jako „Kościół domowy” (por. LG 11), podmiot i przedmiot działania ewangelizacyjnego w służbie Królestwa Bożego?

14. Jak promować świadomość misyjnego zaangażowania rodziny?

Rodzina w dokumentach Kościoła (nr 17-20)

Lud Boży winien lepiej znać Magisterium Kościoła w całym jego bogactwie. Duchowość małżeńska karmi się niezmiennym nauczaniem pasterzy, którzy troszczą się o stado, a dojrzewa ona dzięki nieustannemu słuchaniu słowa Bożego, dzięki sakramentom wiary i miłości.

15. Rodzina chrześcijańska żyje wobec miłującego spojrzenia Pana a w relacji z Nim wzrasta jako prawdziwa wspólnota życia i miłości. Jak rozwijać duchowość rodziny i jak pomóc rodzinom, by były miejscem nowego życia w Chrystusie? (por. n. 21).

16. Jak rozwijać i wspierać inicjatywy katechezy, zaznajamiające i pomagające żyć nauczaniem Kościoła dotyczącym rodziny, pomagając przezwyciężyć ewentualny dystans między tym, co jest przeżywane a tym, co wyznawane jest wiarą, promując drogi nawrócenia?

Nierozzerwalność małżeństwa i radość życia razem (nr 21-22)

„Prawdziwa miłość małżeńska włączana jest w miłość Bożą, kierowana i obdarzana odkupieńczą mocą Chrystusa oraz zbawczym działaniem Kościoła, aby małżonkowie byli skutecznie prowadzeni do Boga i wspomagani oraz pokrzepiani we wzniosłym zadaniu bycia ojcem i matką. Dlatego małżonkowie chrześcijańscy w obowiązkach i godności swojego stanu są utwierdzani i jakby uświęceni szczególnym sakramentem; wypełniając jego mocą swoje zadania małżeńskie i rodzinne, napojeni duchem Chrystusa, dzięki któremu całe ich życie jest przeniknięte wiarą, nadzieją i miłością, coraz bardziej dochodzą do właściwej sobie doskonałości i wzajemnego uświęcenia, a stąd wspólnie do chwaleń Boga (Gaudium et spes, 48).

17. Jakie inicjatywy są podejmowane, aby pozwolić zrozumieć wartość małżeństwa nierozzerwalnego i płodnego, jako drogi realizacji osobowej? (por. n. 21).

18. Jak proponować rodzinę jako, ze względu na wiele aspektów, wyjątkowe miejsce realizacji radości istot ludzkich?

19. Sobór Watykański II, powracając do starożytnej tradycji Kościoła, wyraził uznanie dla małżeństwa naturalnego. W jakim stopniu duszpasterstwo diecezjalne potrafi docenić także tę mądrość ludową jako fundamentalną dla wspólnej kultury i społeczeństwa? (por. n. 22).

Prawda i piękno rodziny oraz miłosierdzie wobec rodzin zranionych i kruchych (nr 23-28)

Po rozważeniu piękna udanych małżeństw i silnych rodzin, doceniwszy wielkoduszne świadectwo tych, którzy pozostali wierni podjętym zobowiązaniom, mimo że zostali porzuceni przez współmałżonka, pasterze zebrani na Synodzie zastanowili się – otwarcie i odważnie, nie bez troski i ostrożności – jak Kościół powinien postrzegać katolików, którzy połączyli się jedynie w związku cywilnym, tych, którzy nadal żyją bez ślubu oraz tych, którzy po zawarciu ważnego małżeństwa rozwiedli się i zawarli nowy związek cywilny.

Zdając sobie sprawę z oczywistych ograniczeń i niedoskonałości istniejących w tak wielu różnych sytuacjach, ojcowie pozytywnie podjęli perspektywę wskazaną przez papieża Franciszka, według której „nie pomniejszając wartości ewangelicznego ideału, należy z miłosierdziem i cierpliwością towarzyszyć ewentualnym etapom rozwoju osób formujących się dzień po dniu” (Ewangelii gaudium, 44).

20. Jak pomóc zrozumieć, że nikt nie jest wykluczony z miłosierdzia Bożego i jak wyrazić tę prawdę w działalności duszpasterskiej Kościoła wobec rodzin, w szczególności zranionych i kruchych? (por. n. 28).

21. W jaki sposób wierni mogą okazać wobec osób, które nie osiągnęły jeszcze pełnego zrozumienia daru miłości Chrystusa, postawę akceptacji i ufego towarzyszenia, nigdy nie rezygnując z głoszenia wymogów Ewangelii? (por. n. 24).

22. Co można uczynić, aby w różnych formach związków, w których można dostrzec wartości ludzkie, mężczyzna i kobieta odczuwali ze strony Kościoła szacunek, zaufanie i zachętę do wzrastania w dobru oraz doznawali pomocy do osiągnięcia pełni małżeństwa chrześcijańskiego? (por. n. 25).

Część III

Konfrontacja: perspektywy duszpasterskie

Ważne, by pogłębiając trzecią część „Relacji Synodu”, dać się kierować przełomem duszpasterskim, który zaczął nakreślać Synod Nadzwyczajny, zakorzenionym w Vaticanum II i nauczaniu papieża Franciszka. Do kompetencji konferencji episkopatów należy jego pogłębienie, angażując w najodpowiedniejszy sposób wszystkich członków Kościoła, urzeczywistniając go w swoim specyficznym kontekście. Trzeba zrobić wszystko, aby nie zaczynać od zera, ale podjąć, jako punkt wyjścia, drogę przebytą już podczas Synodu Nadzwyczajnego.

Głosić Ewangelię rodziny dzisiaj, w różnych kontekstach (nr 29-38)

W świetle potrzeb rodziny a jednocześnie wielu złożonych wyzwań obecnych w naszym świecie, Synod podkreślił znaczenie odnowionego zaangażowania na rzecz szczerego i znaczącego głoszenia Ewangelii rodziny.

23. Jak w formacji kapłanów i innych pracowników duszpasterskich dba się o wymiar rodzinny? Czy zaangażowane są w to rodziny?

24. Czy jesteśmy świadomi, że szybkie przemiany naszego społeczeństwa wymagają stałego zwracania uwagi na język w komunikacji duszpasterskiej? Jak skutecznie świadczyć o priorytecie łaski, aby życie rodzinne planowano i przeżywano jako przyjęcie Ducha Świętego?

25. Jak głosząc Ewangelię rodziny można stworzyć warunki, aby każda rodzina była taką, jaką pragnie jej Bóg oraz by była społecznie uznawana w swej godności i misji? Jakiego „nawrócenia duszpasterskiego” i dalszych pogłębień należy jeszcze w tym kierunku dokonać?

26. Czy współpraca z instytucjami społecznymi i politycznymi w służbie rodziny jest postrzegana w całej swej doniosłości? Jak rzeczywiście się realizuje? Jakie są kryteria, którymi należy się kierować? Jaką rolę mogą w tej dziedzinie odegrać stowarzyszenia rodzinne? W jaki sposób taka współpraca może być również wspierana przez szczerze wskazanie na procesy kulturowe, gospodarcze i polityczne podminowujące rzeczywistość rodziny?

27. Jak sprzyjać związkom między rodziną a społeczeństwem i polityką z pożytkiem dla rodziny? Jak promować wsparcie wspólnoty międzynarodowej i państw dla rodziny?

Prowadzenie narzeczonych na drodze przygotowania do małżeństwa (nr 39-40)

Synod wyraził uznanie dla kroków podjętych w minionych latach na rzecz ułatwienia odpowiedniego przygotowania młodych do małżeństwa. Podkreślił jednak także potrzebę większego zaangażowania całej wspólnoty chrześcijańskiej, nie tylko w przygotowaniu, ale także w pierwszych latach życia rodzinnego.

28. Jak są proponowane kursy przygotowania do małżeństwa, aby podkreślić powołanie i misję rodziny zgodnie z wiarą w Chrystusa? Czy są realizowane jako propozycja autentycznego doświadczenia kościelnego? Jak je odnowić i udoskonalić?

29. Jak katecheza inicjacji chrześcijańskiej przedstawia otwartość na powołanie i misję rodziny? Jakie działania postrzegane są jako najpilniejsze? Jak proponować więź między chrztem - Eucharystią a małżeństwem? W jaki sposób podkreślić charakter katechumenatu i mistagogii, jaki często przybierają kursy przygotowania do małżeństwa? Jak zaangażować w to przygotowanie wspólnotę?

Towarzystwo w pierwszych latach życia małżeńskiego (nr 40)

30. Czy zarówno w przygotowaniu, jak i w towarzyszeniu pierwszym latom życia małżeńskiego jest odpowiednio doceniony istotny wkład świadectwa i wsparcia, jaki mogą dać rodziny, stowarzyszenia i ruchy rodzinne? O jakich doświadczeniach pozytywnych można w tej dziedzinie mówić?

31. Podczas obrad synodalnych zauważono, że duszpasterstwo towarzyszenia parom małżeńskim w pierwszych latach życia rodzinnego wymaga dalszego rozwoju. Jakie bardziej znaczące inicjatywy udało się już zrealizować? Jakie aspekty należy rozwijać na poziomie parafialnym, diecezjalnym lub w obrębie stowarzyszeń i ruchów?

Duszpasterstwo tych, którzy żyją w cywilnym związku małżeńskim lub w konkubinacie (nr 41-43)

W debacie synodalnej przypomniano różnorodność sytuacji, uzależnionych od wielu czynników kulturowych i ekonomicznych, praktyk zakorzenionych w tradycji oraz trudności młodych w podejmowaniu decyzji zobowiązujących na całe życie.

32. Jakie kryteria prawidłowego rozeznania duszpasterskiego poszczególnych sytuacji należy rozważyć w świetle nauczania Kościoła, dla którego elementami konstytutywnymi małżeństwa są jedność, nierozdzielność i otwartość na prokreację?

33. Czy wspólnota chrześcijańska może być duszpastersko zaangażowana w takich sytuacjach? Jak pomaga rozeznaczyć te pozytywne a także negatywne elementy życia osób zjednoczonych w małżeństwach cywilnych, aby je ukierunkować i wspierać na drodze rozwoju i nawrócenia ku sakramentowi małżeństwa? Jak pomóc osobom mieszkającym bez ślubu, by zdecydowały się na małżeństwo?

34. Szczególnie, jakie dać odpowiedzi na problemy wynikające z istnienia nadal tradycyjnych form małżeństwa sprawowanego w etapach lub uzgodnionego między rodzinami?

Troska o rodziny zranione (żyjące w separacji, rozwiedzeni, którzy nie zawarli nowych związków, rozwiedzeni w nowych związkach, rodziny z jednym rodzicem) (nr 44-54)

W dyskusjach synodalnych podkreślano potrzebę duszpasterstwa, kierującego się „sztuką towarzyszenia” nadającego „naszej drodze zdrowy rytm bliskości, wraz ze spojrzeniem okazującym szacunek i pełnym współczuciem, które jednak jednocześnie będzie leczyło, wyzwalało i zachęcało do dojrzewania w życiu chrześcijańskim” (Ewangelii gaudium, 169).

35. Czy wspólnota chrześcijańska gotowa jest zatroszczyć się o rodziny zranione, aby doświadczyły miłosierdzia Ojca? Jak się angażować, by usunąć czynniki społeczne i ekonomiczne, które często je determinują? Czego dokonano i czego należy dokonać dla rozwoju tego działania oraz wspierającej go świadomości misyjnej?

36. Jak promować określenie wspólnych wytycznych duszpasterskich na poziomie Kościołów partykularnych? Jak w związku z tym rozwijać dialog między różnymi Kościołami partykularnymi „cum Petro et sub Petro”?

37. Jak uczynić bardziej przystępnymi i sprawnymi, o ile to możliwe bezpłatnymi, procedury uznania przypadków nieważności? (n. 48).

38. Duszpasterstwo sakramentalne w odniesieniu do osób rozwiedzionych, żyjących w nowych związkach, wymaga dalszego pogłębienia, oceniając także praktykę prawosławną i mając na uwadze „rozróżnienie między obiektywną sytuacją grzechu a okolicznościami łagodzącymi” (n. 52). Jakie są perspektywy, w których można się poruszać? Jakie są możliwe kroki? Jakie propozycje, by rozwiązać problem form przeszkód nie potrzebnych i nie koniecznych?

39. Czy obecne prawodawstwo umożliwia udzielenie cennych odpowiedzi na wyzwania wynikające z małżeństw mieszanych oraz zawieranych między osobami wyznającymi różne religie? Czy należy wziąć pod uwagę inne elementy?

Troska duszpasterska o osoby o skłonnościach homoseksualnych (nr 55-56)

Duszpasterstwo osób o skłonnościach homoseksualnych stawia dziś nowe wyzwania, spowodowane także sposobem, w jaki są społecznie proponowane ich prawa.

40. Jak wspólnota chrześcijańska kieruje swoją uwagę duszpasterską na rodziny, które mają w swym łonie osoby o skłonnościach homoseksualnych? Unikając wszelkiej niesprawiedliwej dyskryminacji, w jaki sposób w świetle Ewangelii troszczyć się o osoby w takich sytuacjach? Jak przedstawiać im wymagania woli Bożej dotyczące ich sytuacji?

Przekazywanie życia i wyzwanie spadku urodzeń (nr 57-59)

Przekazywanie życia jest fundamentalnym elementem powołania i misji rodziny: „Małżonkowie wiedzą, że są współpracownikami miłości Boga Stwórcy i jak gdyby jej interpretatorami w zakresie obowiązku przekazywania życia i wychowania, które winny być uważane za ich właściwe zadanie” (Gaudium et spes, 50).

41. Jakich najważniejszych kroków dokonano, by skutecznie głosić i krzewić otwartość na życie oraz piękno i godność zostania matką lub ojcem, na przykład, w świetle encykliki „Humanae vitae” bł. Pawła VI? Jak promować dialog z nauką i technologiami biomedycznymi, aby szanowano ludzką ekologię przekazywania życia?

42. Wielkoduszne macierzyństwo/ojcostwo wymaga struktur i narzędzi. Czy wspólnota chrześcijańska żyje skuteczną solidarnością i pomocniczością? W jaki sposób? Czy jest odważna w proponowaniu istotnych rozwiązań także na poziomie społeczno-politycznym? Jak zachęcać do adopcji i opieki zastępczej jako najwznioślejszego znaku owocnej wielkoduszności? Jak promować troskę i poszanowanie dla dzieci?

43. Chrześcijaństwo postrzega macierzyństwo /ojcostwo jako odpowiedź na powołanie. Czy w katechezie to powołanie jest dostatecznie podkreślone? Jakie programy formacyjne są proponowane, aby skutecznie ukierunkowywało ono sumienia małżonków? Czy zdajemy sobie sprawę z poważnych skutków przemian demograficznych?

44. W jaki sposób Kościół walczy z plagą aborcji, promując rzeczywistą kulturę życia?

Wyzwanie wychowania i rola rodziny w ewangelizacji (nr 60-61)

45. Rodzicom nie zawsze łatwo wypełniać swoją misję edukacyjną: czy znajdują solidarność i wsparcie we wspólnocie chrześcijańskiej? Jakie należy zaproponować programy formacyjne? Jakie kroki należy podjąć, aby zadanie wychowawcze rodziców zostało również uznane na płaszczyźnie społeczno-politycznej?

46. Jak promować w rodzicach i w rodzinie chrześcijańskiej świadomość obowiązku przekazywania wiary jako nieodłącznego wymiaru tożsamości chrześcijańskiej?

(tłum. KAI)

Nowy raport o łamaniu wolności religijnej na świecie - nasilanie się prześladowań

Wolność religijna jest dziś w mniejszym lub większym stopniu zagrożona w prawie 60 proc. państw świata, co budzi poważne zaniepokojenie i jest sygnałem dla rządów i przywódców religijnych, że mamy do czynienia z wielkim i palącym problemem. Zwrócił na to uwagę przewodniczący polskiego oddziału papieskiego stowarzyszenia Pomoc Kościołowi w Potrzebie (PKwP) ks. Waldemar Cisło na konferencji prasowej 11 grudnia w Warszawie. Okazją do spotkania było ukazanie się kolejnego raportu nt. wolności religijnej na świecie, obejmującego okres od jesieni 2012 do lata br.

Dokument ten, opracowany na podstawie szczegółowych i żmudnych materiałów zebranych przez dziennikarzy, naukowców i obserwatorów, dowodzi, że przypadki łamania tej wolności odnotowano w tym czasie w 116 spośród 196 analizowanych krajów. W 55 państwach (28 proc.) stwierdzono pogorszenie się możliwości swobodnego wyznawania wiary. Autorzy opracowania dostrzegli pewną poprawę sytuacji jedynie w 6 krajach (Iran, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Kuba, Katar, Zimbabwe i Tajwan), choć i tak cztery z nich są nadal określane jako miejsca o „wysokim” lub „średnim” poziomie prześladowań na tle religijnym.

„Wysoki” poziom nietolerancji lub wręcz istnienie otwartych represji ze względu na wiarę raport stwierdza w 20 krajach, przy czym w 14 z nich wiąże się to z fundamentalizmem i ekstremizmem islamskim. W tym gronie są Afganistan, Arabia Saudyjska, Egipt, Irak, Iran, Jemen, Libia, Malediwy, Nigeria, Pakistan, Republika Środkowoafrykańska, Somalia, Sudan i Syria. Sprawcami prześladowań w pozostałych 6 państwach są rządzące tam reżymy totalitarne: Azerbejdżan, Birma (Mianmar), Chiny, Erytrea, Korea Północna i Uzbekistan.

Według jednego z autorów prezentowanego dokumentu – Johna Pontifexa z angielskiej sekcji PKwP – raport ten potwierdza, że w omawianym okresie wolność religijna w wymiarach ogólnosiątkowych pogorszyła się i narasta dążenie do marginalizowania społeczności religijnych. Dokument wykazuje, że wielu rządzących – polityków, ale także liderów religijnych – nie zamierza bronić wolności wyznania, tym samym nikt na danym obszarze nie przestrzega podstawowego prawa człowieka, jakim jest wolność religijna. Łamanie go skutkuje gwałceniem innych praw, łącznie z masakrami ludzi np. na Bliskim Wschodzie i przejawami dyskryminacji ludzi wierzących w różnych krajach zachodnich.

„Naszym obowiązkiem jako organizacji katolickiej jest obrona nie tylko chrześcijan cierpiących wskutek naruszania wolności religijnej, ale także wszystkich wierzących” – stwierdził J. Pontifex.

Do łamania wolności wyznania raport zalicza nie tylko wspomniane zdarzenia w krajach totalitarnych i wielu islamskich, ale również nasilanie się nietolerancji religijnej i „agresywny ateizm” w niektórych państwach zachodnich. Inne niekorzystne zjawiska to wielkie fale ucieczek ludzi przed prześladowaniami na tym tle, szczególnie na Bliskim Wschodzie, wzrost nastrojów i ekscesów antysemitycznych na naszym kontynencie i coraz większy „analfabetyzm religijny” decydentów politycznych na Zachodzie, prowadzący do nieporozumień i napięć także w polityce zagranicznej.

Mówiąc o sytuacji w Polsce ks. Cisko zauważył, że zdaniem wielu obserwatorów zagranicznych nasila się u nas antyklerykalizm, widoczny np. w niektórych czasopiśmie – chodzi zwłaszcza o takie tytuły jak tygodniki „Nie” i „Newsweek”. Z czasem może on doprowadzić do większych napięć nie tylko religijnych, ale także społecznych, a nawet do dyskryminacji ludzi wierzących – ostrzegł mówca. Zwrócił również uwagę, że na Zachodzie Europy, głównie wśród mieszkających tam muzułmanów, daje się zauważyć niepokojący wzrost poparcia dla skrajnych ruchów islamskich, w tym dla terrorystycznego Państwa Islamskiego.

Tekst raportu w różnych językach jest dostępny na stronie polskiej sekcji organizacji: www.pkwp.org. Tam też można znaleźć szereg innych wiadomości na temat samego dzieła, jego założyciela – holenderskiego norbertanina o. Werenfrieda van Straatena (1913-2003) i sekcji polskiej, istniejącej od 2006. (KAI)

Rok 2015 rokiem Jana Pawła II

Sejm RP uchwalił 5 grudnia 2014 r., że rok 2015 będzie Rokiem Jana Pawła II. Posłowie zgodnie przyjęli uchwałę „w poczuciu moralnego obowiązku i głębokiego szacunku wobec postaci, która wywarła tak znaczący wpływ na losy nie tylko naszego narodu ale i całego współczesnego świata”.

„Niech motywem przewodnim wszelkich inicjatyw wzbogacających ten Rok będą słowa Jana Pawła II wypowiedziane przed laty na Jasnej Górze: Czuwam – to znaczy także: czuję się odpowiedzialny za to wielkie, wspólne dziedzictwo, któremu na imię Polska. To imię nas wszystkich określa. To imię nas wszystkich zobowiązuje” – czytamy w uchwale.

Sejm podkreśla w niej również ogromne zasługi i zaangażowanie Jana Pawła II „w proces odradzania się niepodległości naszej ojczyzny oraz ogromny wkład w propagowanie uniwersalnego przesłania o godności i prawach człowieka na zawsze pozostaną w naszej pamięci”. Jego życie było świadectwem wiary dla milionów ludzi na całym świecie, a bolesne odejście zjednoczyło wszystkich Polaków niezależnie od wyznania i poglądów” – podkreślają posłowie. W uchwale przypominają również, że w kwietniu 2015 r. przypada 10. rocznica śmierci i pierwsza rocznica kanonizacji „wielkiego Polaka, Ojca Świętego Jana Pawła II”.

W Krakowie rozpoczął się proces beatyfikacyjny ks. Piotra Skargi SJ

W Krakowie 8 grudnia br. rozpoczął się proces beatyfikacyjny ks. Piotra Skargi. Komisje historyczna i teologiczna będą teraz badały zebrane materiały na temat Sługi Bożego, a także przyjrzą się przejawom jego kultu.

Jak zauważył kard. Stanisław Dziwisz, ten wybitny jezuita zajmuje nie tylko poczesne miejsce w naszej historii, ale jego życie i dzieło zachęcają nas również do refleksji nad naszą teraźniejszością i przyszłością. Metropolita krakowski wyraził nadzieję, że wyniesienie do chwały ołtarzy ks. Skargi umocni naszą wiarę, pogłębi naszą nadzieję i jeszcze bardziej rozpali naszą miłość do Boga, Kościoła i Ojczyzny.

Ks. Piotr Skarga zasłynął jako gorliwy kaznodzieja, obrońca wiary, patriota, filantrop. Był autorem licznych dzieł religijnych. Zmarł w 1612 r. w Krakowie. (RV)

Warto dodać, że ks. Skarga był inicjatorem i animatorem wielu różnych grup, wspólnot, stowarzyszeń, a niektóre z nich przetrwały do dziś. (Serwis ORRK)

II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny

Styczeń - O przemianę serc nieprzyjaciół Kościoła i Ewangelii w naszej Ojczyźnie.

Luty - O łaskę odnowy życia zakonnego w Roku Życia Konsekrowanego.

* * * * *

Kalendarz najbliższych spotkań ORRK

- 7 luty 2015 - Spotkanie Rady Programowej ORRK, godz. 10.30

- 7 marzec - Spotkanie odpowiedzialnych za Diecezjalne Rady Ruchów Katolickich, godz. 10.30, Dom Amicusa

- 18 kwietnia (zmiana wcześniej podanego terminu) - Spotkanie Plenarne ORRK, godz. 10.30, Dom Amicusa

* * * * *

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich

01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.orrk@tlen.pl
Redakcja: Krystyna Bolewska, Regina Pruszyńska, O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)